

Eleonora Bergman

Synagogi i cmentarze żydowskie na Mazowszu

Rocznik Mazowiecki 25, 76-92

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eleonora Bergman

Synagogi i cmentarze żydowskie na Mazowszu¹

Synagogi powstawały we wszystkich gminach żydowskich na Mazowszu, istniejących od XIII wieku (Płock), a w większości od XVI–XVIII wieku. Nieliczne spośród tych najstarszych dotrwały do ostatniej ćwierci XIX wieku, kiedy badania nad architekturą synagog na ziemiach polskich dopiero się zaczynały. O ich ukształtowaniu wewnętrznym wiemy jeszcze mniej niż o ich wyglądzie zewnętrznym. Nasza dotychczasowa wiedza o niezachowanych żydowskich domach modlitwy opiera się na badaniach prowadzonych od około stu lat przez badaczy polskich (Władysław Łuszczkiewicz, Mathias Ber-sohn, Zygmunt Gloger, Władysław Matlakowski, Majer Samuel Bałaban, Adolf Szyszko-Bohusz) oraz niemieckich (Alfred Grotte, Alois Breier, Max Eisler, Max Grunwald). Zwłaszcza bóżnice wzniesione do początku XIX wieku dawno stały się przedmiotem zainteresowania historyków architektury. Najstarsze obiekty, zarówno drewniane jak i murowane, które przetrwały do okresu międzywojennego, pochodziły prawdopodobnie z trzeciej tercji XVIII wieku. Badania prowadzone wówczas na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej głównie przez Szymona Zajczyka² (pod opieką naukową profesora Oskara Sosnowskiego), znalazły po wojnie równie jak on zapalonych kontynuatorów – i weryfikatorów! – w osobach Marii i Kazimierza Piechot-

¹ W niniejszym artykule zaktualizowałam swój tekst *Architektura synagog Mazowsza*, w: *Kultura żydowska na Mazowszu*, Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004, s. 45–57; dodałam też informacje o cmentarzach żydowskich w tym regionie. Jego obszar przyjęto zgodnie z ustaleniami Stanisława Pazyry (*Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, mapa po s. 436).

² Sz. Zajczyk został zamordowany przez Niemców 27 maja 1944 r.; M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice drewniane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996; idem, *Bramy Nieba. Bóżnice murowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999.

ków. Ponieważ w okresie międzywojennym technika fotograficzna pozwalała już na wykonywanie dobrych zdjęć także we wnętrzach, dysponujemy dziś bogatą dokumentacją obiektów, które w ogromnej większości nie dotrwały do naszych czasów, zaś fakt zachowania tych materiałów traktujemy jak szczęśliwe zrządzenie losu.

Wszystkie omawiane tu dalej synagogi należą do ortodoksyjnych, co oznacza, iż przestrzega się w nich rozdzielenia mężczyzn i kobiet. Dla tych pierwszych zastrzeżona jest główna sala modlitwy, zaś dla drugich galerie, zwana babińcami, usytuowane albo na tym samym poziomie, co sala główna (i wówczas oddzielone ścianą lub co najmniej zasłoną), albo też nad przedsionkiem lub wbudowane w salę główną. W czasie modlitwy wierni zwracają się w symbolicznym kierunku Jerozolimy, a więc ściany wschodniej, gdzie znajduje się *aron (ha)-kodesz* – arka – schowek na zwoje Pisma Świętego, czyli *Tory* – zwykle bogato dekorowany; od zewnątrz ściana ta powinna być całkowicie wolna od przybudówek. Mniej więcej pośrodku sali znajduje się podwyższenie, zwane *bimą*, na którą uroczyste przenosi się *Torę*, wyklada i rozwija na specjalnym, przeważnie nieco nachylonym blacie, zwanym *szulchan* (hebr. stół) i jej odpowiedni fragment stamtąd odczytuje. Sala główna w mniejszych obiektach, a w drewnianych z reguły, bywała jednoprzestrzenna, prostokątna lub zbliżona do kwadratu. Wysoka sala główna mogła mieć dostawione niższe babińce i przedsionek, i wówczas były one kryte oddzielnymi dachami. Jednak najpopularniejszy, zwłaszcza od końca XVIII wieku, był układ podłużny, gdzie salę główną od strony zachodniej poprzedzał równy jej szerokością przedsionek z umieszczonym nad nim babińcem; te dwie kondygnacje od frontu miały w sumie wysokości tyle samo, co sala główna, a całość była przekryta wspólnym dachem. Oczywiście obydwie typy budynków ulegały przekształceniom. Zwracam uwagę, że celowo używam tu wymiennie określeń „synagoga” i „bóżnica”, czasami także „dom modlitwy”. Terminologia ta jest wciąż przedmiotem dyskusji.

Część synagog na Mazowszu uległa zburzeniu w czasie I wojny światowej, prawie wszystkie zostały unicestwione w czasie II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Nieliczne ocalałe przekształcono po II wojnie niemal nie do poznania, zaś ich nowa funkcja nie ma nic wspólnego z pierwotną – z jedynym wyjątkiem, jakim jest synagoga Nożyków w Warszawie, której w 1983 r. przywrócono dawną rolę i w dużym stopniu też dawny wygląd. W mniejszych miastach Mazowsza do dzisiaj dotrwało ledwie kilkanaście, głównie XX-wiecznych, budynków związanych z żydowskim kultem religijnym, wśród nich dawnych synagog: w Płocku, Grajewie, Skierniewicach, Makowie Mazowieckim, Krasnosielcu, Górze Kalwarii, Rutkach-Kossakach, Szumowie (jedyna drewniana, przeniesiona tam ze Śniadowa), Radzanowie, Bieżuniu. Wszystkie są mocno przebudowane – na sklepy, magazyny, mieszkania, kina itp. W kilku z nich zachował się w mniejszym lub większym stop-



Płock, Wielka Synagoga (rozebrana w latach 1948–1951), fasada, fot. sprzed 1939 r., reprodukcja w zbiorach ŻIH

niu wystrój zewnętrzny, natomiast fragment wyposażenia wnętrza istniał do niedawna jedynie w Płocku³. Na warszawskiej Pradze kilka lat temu odkryto fragmenty malowideł dwóch niewielkich domów modlitwy⁴; także na Pradze zachowały się dekoracje zewnętrzne dawnej synagogi w zespole Domu Wychowawczego Warszawskiej Gminy Starożytnych. Na Mazowszu w okresie staropolskim nie ukształtował się żaden specyficzny typ synagogi. Obiekty z północno-wschodniej części regionu należały do grupy tzw. grodzieńsko-białostockiej, której „przy-



Płock, mała synagoga, zachowana, fot. około 1960, własność ŻIH

³ Drewniana oprawa arki została wymontowana, poddana konserwacji i umieszczona w muzeum.

⁴ Zostały one w ostatnich latach pieczołowicie zakonserwowane i będą stanowić jedno z najważniejszych wnętrz tworzonego obecnie Muzeum Pragi – Oddziału Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.



Plock, aron ha-kodesz z małej synagogi, po konserwacji, fot. 2001, własność ŻIH

czołkiem” najbardziej wysuniętym na zachód był chyba Nasielsk lub Nowe Miasto nad Soną, zaś na południe – Kałuszyn. Bóżnice w Grójcu, Nowym Mieście nad Pilicą i w Warce trzeba rozpatrywać w powiązaniu z obiektami z terenu północnej Małopolski. Żydzi z zachodniej części regionu, a także wznoszone przez nich budowle, ciążyły kulturowo w stronę Wielkopolski; być może podobnie część północna Mazowsza (Mława i okolice) ulegała wpływom pruskim.

Najstarsze znane bóżnice z obszaru Mazowsza i jego bliskiej okolicy istniały w Wysokiem⁵ i w Nasielsku. Ich wygląd zewnętrzny przedstawiają rysunki Zygmunta Glogera,

opublikowane w „Kłosach” – odpowiednio w latach 1874 i 1879. Obydwa budynki, grożące zawaleniem, rozebrano w 1880 r.⁶ Bóżnica w Wysokiem, wzniesiona może nawet w XVII wieku, miała formę najbardziej archaiczną: wyraźnie wyodrębnioną kwadratową główną salę modlitwy, przykrytą wysokim dachem namiotowym z dwoma uskokami. Rysunek ukazuje tylko dwa boki budynku, zapewne północny i zachodni, z alkierzami nakrytymi podobnymi, tyle że mniejszymi dachami, na narożnikach. Pomiedzy alkierzami do sali głównej przytykały po dwie niskie przybudówki nakryte dwuspadowymi daszkami o kalenicach prostopadłych do ścian sali. Można przypuszczać, iż podobnie wyglądało to od strony południowej. Alkierze wraz z przybudówkami mieściły zapewne przedsionek i babińce, być może jeszcze jakieś pomieszczenia, np. szkołę czy salę posiedzeń zarządu gminy.

Synagoga w Nasielsku, może z przełomu XVII–XVIII wieku, miała alkierze piętrowe, ale tylko od frontu, czyli od strony zachodniej, pomiędzy nimi u dołu podcień kryjący schody, a nad nim ganek, z którego prowadziło wejście na babiniec. Podobne rozwiązanie zastosowano w Śniadowie (1768), tyle że tutaj szalunek przykrywał konstrukcję podcienia, ganku i górnego piętra alkierzy, zaś dach miał formy bardziej wyszukane. Natomiast synagoga w Jedwabnem, choć wzniesiona niewiele później (1770) była budowlą podłużną, także o dachu

⁵ W połowie XIX wieku do tej nawy dodano przymiotnik: Mazowieckie.

⁶ „Kłosy” 1874, t. 19 nr 471; oraz 1879, t. 28, nr 708, s. 52; M. i K. Piechotkowie, *Bramy Nieba. Bóżnice drewniane...*, op. cit., s. 277–278 i 371.

łamanym, ale typu mansardowego, a więc w stylu barokowym. Dwie ostatnie z wymienionych zostały zniszczone w czasie I wojny światowej. Tę drugą jednak odbudowano, ale spłonęła w czasie II wojny. Była budynkiem niezwykle ważnym dla miejscowej społeczności żydowskiej: wizerunek synagogi znalazł się na pamięciowym planie opublikowanym w tzw. Księdze Pamięci⁷.

Repertuar form architektonicznych i konstrukcyjnych, zastosowanych w synagogach drewnianych nie odbiegał od tego, co znamy z innych budowli charakterystycznych dla krajobrazu kulturowego ziem polskich, jak chaty, dwory, spichrze. Były to te same ściany zrębowe, podcienia, ganki, alkierze – tyle że w inny sposób zestawione i służące innym funkcjom. Natomiast dachy, chociaż podobne znaleźć można na dworach czy pałacach, uległy w synagogach znacznym przekształceniom i wzbogaceniom i stanowiły nadzwyczajne osiągnięcie sztuki ciesielskiej. Oczywiście nie wszystkie synagogi drewniane były takie wspaniałe, na pewno przeważały budynki bardzo skromne, jak np. w Grodzisku Mazowieckim z połowy XIX w.⁸, ale te ostatnie rzadziej bywały dokumentowane. Należy zresztą przypuszczać, iż skromny wygląd zewnętrzny nie musiał oznaczać ubożego wnętrza.

Nie wiemy, z jakiego czasu pochodziła ani do jakiego czasu dotrwała drewniana bóżnica w Kałuszynie; znamy ją tylko z rysunku z 1889 r., który wskazuje, iż cudem wyszła cała z pożaru miasteczka⁹. Bóżnica z końca XVIII w. w Nowogrodzie Łomżyńskim została znacznie zniszczona przez Niemców w czasie I wojny światowej¹⁰. Co prawda, w synagodze w Gąbinie odczytano datę 1710, którą przyjęto uważać za rok budowy; wydaje się jednak, że obiekt został co

⁷ Księga Pamięci (żyd. *izkor buch*, hebr. *sefer ha-zikaron*) – monografia danej społeczności żydowskiej od czasu jej osiedlenia w danym mieście aż do Zagłady; księgi tego rodzaju są publikowane przez ziomkostwa głównie w Stanach Zjednoczonych, Izraelu i Argentynie; zwracam tu uwagę na to ważne, zbyt rzadko w opracowaniach polskich wykorzystywane źródło wiedzy. *Sefer Jedwabne; historia we-zikaron* [hebr., Księga Jedwabnego; historia i upamiętnienie], oprac. J.L. Baker i J.L. Baker, Jerusaleń–New York, 1980; na pamięciowym planie miasta w lewym górnym rogu wśród domów wyróżnia się formą i wielkością synagoga z podłużnym potrójnie łamanym dachem.

⁸ Informację o czasie budowy i częściowo też o wyglądzie i wielkości tej synagogi znajdujemy w Archiwum Ringelbluma, sygn. ARG I 757b: „Okolo 90 lat temu [tzn. ok. 1850] ówczesny członek Gminy Żydowskiej, Gutgiel Lejwa [...] pobudował dużą drewnianą synagogę. Wzbogaca się na handlu lasami, toteż na cel budowy bożnicy starał się o najlepszy budulec. Trzydzieści kilka lat później żona bogatego mieszkańca Grodziska, Mąki, [...] przy drewnianym budynku kazała postawić murowaną dobudówkę dla kobiet. Synagoga obejmowała odtąd 300 miejsc siedzących dla mężczyzn, tyle też było dla kobiet na balkonie drewnianej synagogi i części dobudowanej”. Została spalona we wrześniu 1939 r., doszczętnie rozebrana kilka tygodni później. *Archiwum Ringelbluma. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 562–563.

⁹ Rys. W. Zamarjew, „Kłosy” 1889, s. 1252.

¹⁰ Sz. Zajczyk, *Bóżnice drewniane na terenie województwa białostockiego*, w: *Województwo białostockie. Przeszłość i zabytki*, Białystok 1929, s. 44–47; reprint Białystok, b.d.

najmniej znacznie przekształcony lub wręcz później wzniesiony, nawet dopiero w XIX wieku, może na miejscu dawniejszego¹¹. W końcu XVIII – początku XIX wieku powstały drewniane synagogi z wbudowanymi sklepieniami: w Nowym Mieście nad Pilicą, w Warce i w Grójcu (autorstwo tej ostatniej przypisuje się Dawidowi Fridlenderowi¹², który też byłby jednym z pierwszych znanych budowniczych-Żydów; nie można jednak wykluczyć, iż jego rola sprowadzała się tylko do dekoracji: malarstwa, snycerki i rzeźby). Zapewne w pierwszej połowie XIX w. powstała drewniana synagoga w Mogielnicy, częściowo zniszczona w czasie I wojny światowej (została zinwentaryzowana przez studentów w 1930 r., być może nieświadomych tego, że jej więźba dachowa pochodziła wówczas sprzed lat najwyższej dziewięciu)¹³.



Warka, synagoga drewniana (zniszczona w czasie II wojny), fot. przed 1939 r., reprodukcja w zbiorach ŻIH

¹¹ Rys. Grzegorz Worobjew, „Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce” 1900, t. 6, s. LXXXIX i XC.

¹² A. Szyszko-Bohusz, *Materiały do architektury bóżnic w Polsce*, „Prace Komisji Historji Sztuki” 1927, t. 4, z. 1, s. 14.

¹³ Odbudowana według projektu Henryka Stiefelmana, zachowanego w Archiwum Akt Nowych, w zespole akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Departament Techniczno-Budowlany, Dokumentacja Techniczna, sygn. 2988.

Z uwagi na niebezpieczeństwo pożaru, grożące szczególnie drewnianym bóżnicom, władze budowlane w 1857 r. poleciły przeprowadzić w nich rewizje i w razie konieczności przerobić drzwi tak, aby otwierały się na zewnątrz. W kilku wypadkach raporty z wizji lokalnych zaopatrzone w rysunki rzutów, i dzięki temu zyskaliśmy wiadomości o wewnętrznych układach kilku drewnianych synagog: w Szeńsku, Bieżuniu, Raciążu, Radzanowie, Sierpcu i Żurominie¹⁴. Nie wiemy, kiedy te obiekty były zbudowane. Z wyjątkiem jednoprzestrzennej głównej sali modlitw w Szeńsku, pozostałe sale były z pozoru trójnawowe, dzielone słupami drewnianymi o niewielkich przekrojach, które przecież nie przesłaniały widoku całego wnętrza. Wszędzie mamy tu do czynienia z omówionym wyżej układem podłużnym, który na pewno na Mazowszu był spotykany najczęściej.

Jeżeli nawet inspektorzy nie wykonywali rysunków, to podawali przynajmniej opis i wymiary, wiążąc je z informacjami o użytkownikach budynków (wszystko z uwagi na warunki bezpieczeństwa!). I tak np. w Przasnyszu:

Budowniczy z Magistratem miejscowym i dozorem Bużniczym [sic!] dopełnił rewizją tu-tejszej **drewnianej Bóżnicy z częścią od frontu murowaną** klencem [tj. deskami] krytą 64 1/2 stóp Rossyjskich długą – 39 Stóp Ross. szeroką i 11 1/2 Stóp Ross wysoką [19,7 x 11,9 x 3,5 m; wszystkie podkr. – EB]. [...] Do Chóru czyli Łoży Kobiecej 38 Stóp Ross. długiej, 17 1/2 Stóp Ross. szerokiej [11,6 x 5,3 m], prowadzą jedne schody proste. Ludność tutejszej Gminy Żydowskiej jaka do tej Bóżnicy w czasie głównych świąt na nabożeństwo gromadzi się wraz z ludnością okoliczną ze wsiów przybywającą wynosi 1888 głów; a że Bóżnica na raz jeden może pomieścić 1050 Ludności męskiej i w Łoży 220 Kobiet czyli razem 1270 osób taż bóżnica obejmie więc w czasie głównych zebrań w Bóżnicy powiększa się przez urządzenie szałasów.¹⁵

Z tego możemy wnosić, iż barokowy front synagogi był starszy niż cała szta (zwykle podaje się, iż wzniesiono ją w 1771 r.), czego nie mogliśmy się domyślić, mając do dyspozycji jedyne zachowane zdjęcie z okresu międzywojennego. Warto też zwrócić uwagę na podaną wysokość sali głównej, która wskazuje, iż nie tylko przedsionek, przez który się szybko przechodzi, ale też „łóża kobieca” mogły mieć nie więcej niż 1,7 m od podłogi do stropu, o ile nie wykorzystano poddasza, co było dość powszechną praktyką; na ogół jednak warunki dla kobiet przebywających przecież na babińcu w czasie długich nabożeństw nie były przedmiotem niczyjej szczególnej uwagi.

Wiemy tylko o kilku okazalszych murowanych synagogach XVIII-wiecznych: w Płońsku, w Stawiskach i Kutnie. Wspomniana wyżej barokowa fasada synagogi w Przasnyszu uderza wręcz „kościelnym” charakterem; przypomina

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego (CWW), sygn. 1441, k. 85, 86, 88, 89, 90, 91.

¹⁵ AGAD, CWW, sygn. 1441, 18/30 grudnia 1857, k. 62 i 63.

w tym zresztą synagogę w Słonimiu na Białorusi (z 1642 r.), a także w Płońsku (wzniesioną może w 1777 r.). Trzeba tu przypomnieć, że żaden z wzorników czy podręczników dla architektów aż do drugiej połowy XIX wieku nie uwzględniał synagog, wobec czego przy ich projektowaniu posługiwano się wzorami dla kościołów. Takie zjawisko znamy z pierwszej połowy XIX wieku zarówno z Polski, jak i z krajów niemieckich; może miało ono miejsce już w XVIII w., a może nawet wcześniej?

W synagogach murowanych na ziemiach polskich, poza wnętrzami bez podziałów, rozpowszechniły się dwa specyficzne typy centralnych, tj. kwadratowych sal modlitwy. Pierwszy, charakterystyczny raczej dla wschodnich terenów Rzeczypospolitej, wyjątkowo zastosowany także w Kutnie (po 1753 r.), z podpierającym sklepienie centralnym filarem, w dolnej partii wydrążonym i tworzącym baldachim nad *bimą* wsparty na czterech narożnych podporach; oraz drugi, w różnych wariantach:

z przekryciem na czterech filarach, dzielących salę na dziewięć równych pól, lub z mniejszym polem centralnym, w którym w każdym wypadku umieszczano *bimę*. Do tego drugiego typu należała synagoga w Wyszogrodzie, wzniesiona lub dekorowana zapewne w końcu XVIII lub na początku XIX wieku przez Dawida Fridlendera. Przeprowadził w niej badania i opublikował ich wyniki Adolf Szyszko-Bohusz już w 1927 r., stąd mamy dość dokładne informacje zarówno o układzie przestrzennym, jak i elementach wnętrza¹⁶. Zachowało się m.in. zdjęcie malowideł nad głównym wejściem do sali modlitw, gdzie widnieje napis: „Wejdz w pokoju, korono męża, z pociechą i radością wśród ludu wybranego, wejdz oblubienico”. To słowa skierowane do *szabatu* – czyli soboty, traktowanej jako narzeczona Najwyższego, która przez to główne wejście przy-



Szczuczyn, synagoga (zniszczona w czasie II wojny), widok od południa; fragment pocztówki sprzed 1939, własność ŻIH



Szczuczyn, wnętrze synagogi, fot. 1914–1918, reprodukcja w zbiorach ŻIH

¹⁶ A. Szyszko-Bohusz, *Materiały...*, op. cit., s. 14–15, 18–19.

bywa i jest uroczyście witana przez wiernych zwracających się w jej stronę w odpowiednim momencie nabożeństwa.



Wyszogród, synagoga (zniszczona w czasie II wojny), widok od południa, fot. przed 1939 r., reprodukcja w zbiorach ŻIH



Właściwie dopiero od drugiej ćwierci XIX wieku zaczynamy poznawać nazwiska budowniczych synagog w Polsce. Pierwszym ze znanych był Henryk Marconi, zaś pierwsza z zaprojektowanych przez niego synagog miała powstać w Łomży. Przedmiot projektu zapewne uznał za egzotyczny; przy tym nie wiedział, iż ściana wschodnia powinna zostać wewnątrz wolna od wbudowanych galerii, a od zewnątrz nieobudowana. Zmienił układ dopiero na interwencję przyszłych użytkowników obiektu. Projektowanemu budynkowi nadał wygląd orientalny i tym

Wyszogród, synagoga, wnętrze, fragment oprawy arki, fot. Szymon Żajczyk? przed 1939 r., reprodukcja w zbiorach ŻIH

samym doskonale wpisał się w nurt coraz bardziej wówczas popularny w Europie, nazwany stylem mauretańskim, który w drugiej połowie XIX wieku zarówno użytkownicy synagog, jak i krytycy architektury uznawali już za niemal naturalny i obowiązujący. W tym stylu powstały niewielkie murowane synagogi w Bieżuniu (projekt: I wersja 1873, II wersja ok. 1880, zrealizowana ok. 1904), i Radzanowie (zrealizowana ok. 1907). W nawiązaniu do tego stylu przekształcono drewniane synagogi w Gąbinie i Sierpcu.

Mówimy tu głównie o obiektach wznoszonych w średnich i małych miastach Mazowsza, jednak z tych rozważań z różnych względów nie można wyłączyć Warszawy i jej synagog, chociaż żadna z gmin żydowskich w tym regionie była nieporównywalna ze stołeczną ani z uwagi na wielkość, ani historię rozwoju. Trzeba tu jednak przypomnieć, iż Praga, która stała się częścią Warszawy formalnie w 1831, a faktycznie w 1871 r., przedtem była odrębnym niewielkim miastem; zostało to wyobrażone w sposób symboliczny na pokrytym wspaniałymi płaskorzeźbami grobowcu Bera Sonnenberga (1822 lub nawet 1832) na cmentarzu żydowskim w Warszawie¹⁷.

Budowle, które powstawały w Warszawie albo też, na które tam zwrócono uwagę, budziły zainteresowanie gmin prowincjonalnych. Na pewno front synagogi w Nowym Dworze to dalekie odbicie fasady Wielkiej Synagogi na Tłomackiem (projektu Leandro Marconi, 1878). Wydaje się z kolei, iż szczegółowy opis w „Izraelicie” nowej synagogi w Berlinie¹⁸ (zbudowanej według projektu Edu-



Łowicz, synagoga (zniszczona w czasie II wojny), fot. 1914–1918?, reprodukcja w zbiorach ŻIH

¹⁷ Według Szymona Zajczyka, twórcą tego grobowca był Jonasz, syn Samuela: por. Sz. Zajczyk, *Bóźnica w Kępnie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1962 nr 43–44, s. 63–83.

¹⁸ „Izraelita” 1, 1866 nr 14, s. 120. Tygodnik ten, wychodzący w języku polskim w Warszawie w latach 1866–1915, był najważniejszym organem prasowym asymilatorsko nastawionej części polskiej społeczności żydowskiej.

arda Knoblauch w 1866) wpłynął na formę synagogi w Zakroczymiu, o czym świadczy wzmianka w tymże piśmie z 1868 r. Spróbujmy na jej podstawie wyobrazić sobie, co znikło z krajobrazu Zakroczymia, zapewne z dzielnicy nadrzecznej:

Imponująca budowa synagogi, przewyższająca znacznie domy miejskie, ozdobioną jest na szczycie ze strony ulicy trzema wysokimi kopułami, które swym jasno błyszczącym połyskiem zwracają na siebie uwagę każdego przechodnia. W środku świątyni zajmuje obszerne miejsce cudnej struktury belemer [tj. *bima*], sześciokątny na granitowej podstawie, ozdobiony żelaznymi sztachetkami i takiemż schodkami po obu stronach, wystawiony własnym kosztem p. S.K., właściciela fabryki żelaznej pod Zakroczymiem.

Dalej czytamy, iż dokończył budowy jeden z mieszkańców, który „jeździ w rozmaite miejscowości dla przyjrzenia się wewnętrznym urządzeniom synagog”¹⁹. Jednak okrągła synagoga, którą na warszawskiej Pradze w 1836 r. wznosił Józef Grzegorz Lessel, nie znalazła naśladowców – ale też była wyjątkowa i nietypowa nawet w skali europejskiej²⁰.

Szereg budowniczych warszawskich ma na swoim koncie projekty i realizacje synagog zarówno w Warszawie, jak i na terenie całego Królestwa, w tym na Mazowszu. W latach 1832–1847 powstawały wspomniane wyżej orientalizujące projekty synagog Henryka Marconiego – dla Łomży, z lat 1832 (I wersja) i 1835 (II wersja) – należące do najwcześniejszych tego rodzaju w Europie, następnie dwa projekty dla Warszawy z około 1840 r. oraz dla Kolna z 1847 r. Niestety żaden z nich nie został zrealizowany. Do najciekawszych realizacji – poza wspomnianymi wyżej dziełami Leandra Marconiego (syna Henryka) oraz J.G. Lessla – należała synagoga w Łowiczu, projektu Michała (?) Dobromysła lub/i Ferdynanda Eichhorna, wzniesiona przez tego drugiego w 1871 r.; był to interesujący przykład, zresztą jeden z licznych w Europie, adaptacji projektu synagogi zbudowanej w wiedeńskim Leopoldstadt przez Ludwiga von Förstera w latach 1853–1858. Synagogi projektowane przez wykształconych na różnych uczelniach architektów powiatowych, wojewódzkich czy rządowych, zrealizowane po 1850 r. należy rozpatrywać już nie w kontekście wpływów z bezpośredniego sąsiedztwa, lecz w powiązaniu z prądami i modami europejskimi, biorąc także pod uwagę docierającą tu z zachodu Europy fachową prasę i od lat 80. XIX w. – podręczniki. Nie wiemy jednak, kto był autorem wielkiej synagogi w Płocku, wzniesionej w 1870, a rozebranej około 1950 r.

Niemal do czasu I wojny trwała kontynuacja form orientalnych, ale wzrost wiedzy o dawnych formach polskiej architektury (lansowanych zwłaszcza przez publikacje *Wieś i miasteczko* z 1916 r. czy też *Odbudowa polskiego miasteczka* z 1918 r.) przyczynił się do świadomych nawiązań do tych tradycji w po-

¹⁹ „Izraelita” 3, 1868 nr 31, k. 253.

²⁰ E. Bergman, *Okrągła synagoga na rogu Szerokiej i Jagiellońskiej*, „Mazowsze” 1995 nr 5, s. 23–28.

wstających wówczas budowlach wszelkiego typu, nie wyłączając synagog, np. w Ostrołęce, projektu Henryka Stifelmana z 1916 r. Trzeba tu zwrócić uwagę, iż Stanisław Łoza²¹ przy jego nazwisku nie wymienia ani tej realizacji, ani też projektu z 1921 r. odbudowy synagogi w Mogielnicy. Stanowią one istotny kontekst dla wzniesionego przez Stifelmana w 1914 r. i szczęśliwie zachowanego wspomnianego już Gmachu Wychowawczego Warszawskiej Gminy Starozaconych na Pradze przy ul. Jagiellońskiej, który także wpisuje się w nurt poszukiwań polskiej architektury narodowej. Projekty synagog dla Goworowa (1922) i dla Pustelnika (1924) można zaliczyć do tzw. stylu dworowego. Synagoga, które stanąć miała w Warszawie na Woli przy ul. Sowińskiego, nawiązywała do baroku saskiego (Kazimierz Gadomski, 1924). Znamy też co najmniej dwa projekty modernistyczne, obydwaj wziętego warszawskiego architekta, Marcina Weinfelda, z których chyba zrealizowano tylko synagogę w Otwocku (1928), natomiast na pewno nie powstał projektowany w 1928 r. odrębny budynek synagogi ortodoksów w Warszawie przy ul. Dzielnej; istniała ona w zaadaptowanym pomieszczeniu co najmniej od 1907 r., i była znana pod nazwą „Moria”²².

Większość Żydów w Warszawie modliła się w powstających bez udziału architektów niewielkich synagogach prywatnych, często w przekształconych i odpowiednio zaaranżowanych wnętrzach mieszkalnych. Było takich domów modlitwy w okresie międzywojennym ponad 400. Od początku okupacji, kiedy Niemcy stopniowo zmusili wszystkich warszawskich Żydów do przesiedlenia się w rejon przyszłego getta (zostało odizolowane od reszty miasta 15 listopada 1940), a później zwozili tam również ludność żydowską z otaczających miasteczek, część deportowanych pomieszczono w domach modlitwy. Dla organizacji dobroczynnej, która starała się im choć trochę pomóc, wykonano wówczas zdjęcia w celu udokumentowania warunków, w jakich ci ludzie mieszkali. Jest tragicznym paradoksem, iż wiedzę o wyglądzie wnętrz warszawskich domów modlitwy czerpiemy niemal wyłącznie z tej właśnie dokumentacji, ostatnio tylko uzupełnionej wspomnianymi odkryciami na Pradze.

Dotychczas omawiam tutaj synagogi w zupełnej izolacji od otoczenia, wyłącznie jako pojedyncze obiekty, niemal eksponaty muzealne. Sprawa ich lokalizacji – w mieście, dzielnicy, bloku zabudowy, przy ulicy, w sąsiedztwie czy zespole innych budowli związanych z kultem religijnym – to zagadnienia wykraczające poza temat niniejszego artykułu, tym niemniej chciałabym zasygnalizować niektóre związane z tym problemy. Na przykład chcę tu zwrócić uwa-

²¹ St. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 293.

²² Arch. Marcin Weinfeld (Warszawa), *Synagoga T-wa „Moriah” przy ul. Dzielnej w Warszawie* [ilustracje: rzut parteru, widok perspektywiczny od ulicy, wnętrze], „Architektura i Budownictwo” 1934 nr 9, s. 291–292.

gę, iż synagoga w Wyszogrodzie stała na wysokiej skarpie wiślanej, podobnie jak w Goniądzu nad Biebrzą, czyniąc zadość zasadzie górowania nad miastem. Oczywiście nie zawsze warunek ten mógł być spełniony, chociaż starano się go przestrzegać choćby w odniesieniu do dzielnicy żydowskiej, o ile taka istniała. Chcę tu przypomnieć, iż na dziedzińcach przed synagogami odbywały się śluby i procesje, bowiem tradycyjny rytuał nie był zredukowany tylko do przestrzeni wewnętrznej budynku. Najczęściej synagogi kryły się we wnętrzach bloków zabudowy, w związku z tym zwraca uwagę wyjątkowe usytuowanie XVIII-wiecznej synagogi w Kutnie pośrodku szerokiego traktu, dzięki czemu była niezwykle wyeksponowana i dostępna ze wszystkich stron nie tylko dla jej bezpośrednich użytkowników.

Dotykamy tu również problemu różnego rodzaju skupisk żydowskich, przymusowych czy dobrowolnych, uformowanych w różnym czasie i z różnych przyczyn – i problemu braku dostatecznej wiedzy na ten temat, który dopiero od niedawna stał się przedmiotem studiów. W większości wypadków nie znamy przestrzennego kontekstu nawet najwspanialszych synagog, nie umiemy ocenić ich miejsca w krajobrazie miejskim.

* * *

Z obszaru Mazowsza mamy informacje o 116 cmentarzach żydowskich (w tym w 14 miejscowościach po dwa). Najstarsze były zapewne w Płocku (XI-II wiek?) i Warszawie (XV wiek?); od XVI wieku istniały w Ciechanowie, Gąbinie, Kutnie, Sochaczewie i Wyszogrodzie²³.

Dla porządku przypominam tutaj, że judaizm nie zna kategorii „byłego cmentarza”, zaś ekshumacja zdarza się niezwykle rzadko, wobec czego miejsca przeznaczone na pogrzebanie zmarłych Żydów, w tym celu zakupione i użytkowane, nie powinny nigdy zmienić swojego przeznaczenia, jeśli miałyby to pozostać w zgodzie z przepisami religii żydowskiej. Wiemy jednak, że zmiany takie zdarzały się nader często, a II wojna światowa i lata powojenne przyczyniły się do tego w stopniu bardzo wysokim. Dopiero od 1991 r. istnieje wymóg uzyskania zgody właściwego związku wyznaniowego na zmianę przeznaczenia terenu cmentarza (w ramach nowelizacji ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 18 lipca 1991 r., ust. 2). Również dla porządku z rozważań niniejszych wyłączam dwa cmentarze w Warszawie, przy Okopowej i na Bródnie, ponieważ z uwagi na ich rozległość i liczbę zachowanych macew (nagrobków), a także zakres problematyki związanej z konserwacją i ochroną, ich omówienie przekraczałoby możliwości określone objętością artykułu.

²³ Zob. też: E. Bergman, *Ślady kultury żydowskiej na Mazowszu*, „Mazowsze” 1993 nr 1, s. 16–40.



Karczew, cmentarz żydowski, widok ogólny, fo t. Jan Jagielski, 1997, reprodukcja w zbiorach ŻIH



Mszczonów, cmentarz żydowski, nagrobek Tili, córki Joawa, zmarłej 28 dnia miesiąca aw 5548 r., tj. 31.08.1788, fot. Jan Jagielski, 1983, reprodukcja w zbiorach ŻIH



Łowicz, cmentarz żydowski, nagrobek Sary, córki Efraima, zmarłej 26 dnia miesiąca siwan 5609 r., tj. 16.06.1849, fot. Jan Jagielski, 1991, reprodukcja w zbiorach ŻIH

W 27 miejscowościach tereny cmentarzy zostały zajęte pod zabudowę albo też wykorzystywane są jako pola orne. Przeważnie nie zachowały się stamtąd żadne nagrobki, chociaż jest tu nieco wyjątków: np. w Głownie około 20 fragmentów jest w prywatnym ogrodzie, a w Kałuszynie – jedna macewa wmurowana w fasadę miejscowego kościoła; w Makowie Mazowieckim z odzyskanych fragmentów (użytych w charakterze krawężników ulic) wzniesiono pomnik. Takich pomników jest kilkanaście.

Na 29 cmentarzach nie ma dzisiaj żadnych nagrobków; wyglądem przypominają łąki; czasem są zalesione. Ich granice są mniej lub bardziej zatarte. W kilkunastu przypadkach macewy z tych cmentarzy przechowywane są poza ich terenami, np. w Bieżuniu i Kutnie – w miejscowych muzeach, w Chorzelałach – w Urzędzie Gminy.

Na nielicznych cmentarzach zachowały się ohele, czyli niewielkie domki wzniesione nad grobami wybitnych osobistości, w tym wypadku cadyków (przywódców społeczności chasydzkich) w Górze Kalwarii, Skierniewicach i Warce. Natomiast w Łowiczu, Pruszkowie i Żyrardowie stoją także budynki, w których dokonywano obrzędu zwanego tahara, czyli oczyszczenia ciała zmarłego przed pochowaniem. W Głowaczowie zachował się fragment muru cmentarnego, a w Grodzisku Mazowieckim – brama ufundowana w 1922 r. przez ziomkostwo Żydów grodziskich z Nowego Jorku.

Nagrobki zachowały się na około 60 cmentarzach, a z nich 17 wpisano do rejestru zabytków, co oznacza, że są prawnie chronione²⁴. Liczba nagrobków wynosi od pojedynczych fragmentów do kilkuset kamieni zachowanych *in situ*; najstarsze z tych kamieni są z XVIII wieku (w Mszczonowie), większość – z XIX i pierwszej połowy XX wieku. Bogata symbolika, różnorodność motywów na macewach – to przedmiot rozważań bardzo wielu opracowań, dlatego tutaj jest ona wyłącznie zasygnalizowana przykładami na załączonych ilustracjach. Warto przy tym wspomnieć, że do rejestru został wpisany m.in. cmentarz w Jedwabnem, na którym nie zachowały się żadne nagrobki; jest to przykład najgłębiej pojętej ochrony wartości historycznych.

²⁴ J. Szczepańska, *Wykaz cmentarzy zabytkowych – Warszawa i województwo warszawskie*, „Przełęcz Dokumentacji Zabytków”, Zeszyt 2, Stołeczna Pracownia Dokumentacji Dóbr Kultury, Warszawa 1990, s. 48–64; oprócz trzech cmentarzy w obrębie Warszawy (ul. Okopowa 49/51, ul. Odrowąża; Radość – ul. Izbička) wymienia tu: po jednym cmentarzu w Błoniu, Górze Kalwarii, Grodzisku Mazowieckim, Okuniewie, Piasecznie, Pruszkowie oraz dwa cmentarze w Karczewie.



Wiskitki, cmentarz żydowski, fragment nagrobka z około [5]630, czyli około 1870 r., fot. Jan Jagielski, 1985, reprodukcja w zbiorach ŻIH



Żyrardów, cmentarz żydowski, nagrobek Fradil Cywii Grohbard, zmarłej 23 dnia miesiąca szwat [5]663 r., tj. 20.02.1903, fot. 1930, własność ŻIH

Abstract: Synagogues and Jewish Cemeteries in Mazovia

Most of synagogues in the Mazowsze region have not survived until today. Our knowledge of them is based on scarce written, drawn and photographic documentation. No specific type of vernacular synagogues emerged in the area until the early 19th century. Only at that time synagogues started to be built by professional designers who followed international trends and introduced foreign oriental forms. Jewish cemeteries suffered also much destruction during the Second World War and its aftermath. Of the 116 cemeteries, registered in the area, only 60 still have gravestones (matsevot), of which the oldest date from the late 18th century.

Dr Eleonora Bergman – autorka i współautorka licznych studiów historyczno-urbanistycznych do planów zagospodarowania miast, głównie na Mazowszu i Śląsku. Od połowy lat 80. zajmuje się zabytkami kultury żydowskiej, ich historią i dokumentacją. Autorka książek: *Nurt mauretański w architekturze synagog Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i na początku XX wieku*, Warszawa 2004; *„Nie masz bóżnicy powszechnej”: synagogi i domy modlitwy w Warszawie od końca XVIII do początku XXI wieku*, Warszawa 2007; a także kilkudziesięciu artykułów w czasopismach polskich i zagranicznych. Była stypendystką ICCROM (Międzynarodowego Instytutu Badań nad Ochroną i Konserwacją Dóbr Kultury) w Rzymie oraz dwukrotnie – Memorial Foundation for Jewish Culture w Nowym Jorku. Od 1991 r. pracuje w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, w latach 2007–2011 jako dyrektor. Obecnie jest koordynatorem pełnej edycji Archiwum Ringelbluma.